

Julian Sulowski

"Die Taufe Jesu den Synoptikern :
literaturkritische und
gattungsgeschichtliche
Untersuchungen", Fritzleo
Lentzen-Deis, Frankfurt a/Main 1970
: [recenzja]

Collectanea Theologica 43/4, 192-193

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Fritzleo LENTZEN-DEIS SJ, *Die Taufe Jesu nach den Synoptikern. Literaturkritische und gattungsgeschichtliche Untersuchungen*, Frankfurt a/Main 1970, Verlag Josef Knecht, s. VIII + 324. (*Frankfurter Theologische Studien*, t. 4).

Książka jest rozprawą doktorską, obronioną z oceną *summa cum laude* na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, w kwietniu 1969 r. Zawiera sześć rozdziałów. Zgodnie z podtytułem Lentzen-Deis przeprowadza w niej badania krytyczno-literackie i badania historii form w synoptycznych perykopach o chrzcie Jezusa przez Jana. W rozdziale pierwszym zarysowuje on historię interpretacji tych perykop. Na tym tle stawia nowy problem. Istotą tego problemu jest próba odtworzenia pierwotnej formy, przedsynoptycznej, w której judeochrześcijanie palestyńscy wyrażali swoją teologię chrztu Jezusa. W tym celu autor wykorzystuje nowy materiał ze świata kultury Nowego Testamentu, zwłaszcza teksty qumrańskie. Materiał ten i udoskonalone metody badawcze historii form i historii redakcji wykazały jego zdaniem niewystarczalność dotychczasowych prac egzegetycznych i otwierają przed egzegezą nowy punkt wyjścia w poszukiwaniu myśli teologicznej, zawartej w opowiadaniach synoptycznych o chrzcie Jezusa. W wyniku tych badań popularne niegdyś interpretacje „psychologiczne” oraz egzegeza zajmująca się „historycznością” opowiadań synoptyków jest dzisiaj nie do utrzymania. Tak więc stare pytanie, co się dokonało w fakcie chrztu i co on oznaczał dla Jezusa, rozpatruje Lentzen-Deis z nowego punktu widzenia i na tle innego kontekstu.

Drugi rozdział poświęca autor analizie literackiej tekstów synoptycznych oraz krytyce przetrwałych dzięki św. Hieronimowi fragmentów tzw. ewangelii Hebrajczyków na temat chrztu Janowego. Dochodzi do wniosku, że sprawozdanie Marka jako najprostsze może być brane za podstawę w rozwoju przystosowań i dodatków redakcyjnych wprowadzonych przez Mateusza i Łukasza. U wszystkich synoptyków w perykopach chrzcielnych zarysowuje się dwie części — fakt chrztu Jezusa i objawienie z nieba.

W rozdziale trzecim autor omawia sens chrztu Janowego na tle opisanego przez pisarzy rzymskich ruchu chrzcielnego w dolinie Jordanu, na tle obmyć i kąpiei opisanych w tekstach qumrańskich oraz żydowskiego chrztu prozelitów. Wynikiem tych badań jest stwierdzenie, że chrzest Janowy był obrzędem dającym udział w przygotowaniu zbawienia w tej mierze, o ile uroczyste poświęcił nawrócenie wewnętrzne uwidoczniające się w „owocach” nowego sposobu postępowania. Obrzęd ten przygotowywał na przyjęcie „mocniejszego”. Chrzest Janowy nie był jednak wprowadzeniem do wspólnoty lub do jakiejś specjalnej grupy ludzi. Był dla wszystkich. Autor podkreśla, że podstawą opowiadań chrzcielnych jest historyczny fakt chrztu Jezusa przez Jana. Choć nie ma w nich wzmianki o wyznaniu grzechów przez Jezusa, to jednak ewangeliści chcą powiedzieć, że Jezus przez poddanie się obrzędowi uznał się solidarnym z grzesznikami, stanął na równi z nimi. Jezus uznał zbawcze działanie Boga w obrzędzie stosowanym przez Jana. Przy tym autor zaznacza, że ewangelistów nie interesuje „świadomość” Jezusa ani Jego postawa wewnętrzna (s. 95), czym zajmowało się wielu autorów naszego stulecia. Zdaniem autora fakt historyczny chrztu Jezusa wywołał u judeochrześcijan palestyńskich refleksję teologiczną na temat sensu tego wydarzenia. Wiąże się z nim symbol gołębic. Autor rozpatruje funkcję tego symbolu w judaizmie i w literaturze pogańskiej. Odrzuca zarówno teorię Hirscha, który utożsamiał ten symbol z *šekinah*, jak i egzegezę utożsamiającą Jezusa z Izraelem, a opartą o pisma późniejszego judaizmu, w których gołębicą stanowi symbol narodu wybranego, umiłowanego przez Jahwe. Analiza „głosu z nieba” prowadzi autora do wniosku, że w „głosie” tym zawiera się zamierzona aluzja do pieśni o umiłowanym Słudze Jahwe (Iz 42,1). Nie ma tu jednak echa proroctwa Natana (2 Sm 7, 14), ani psalmu 2, 7.

W rozdziale czwartym, najdłuższym, autor rozpatruje łoż czterech głównych motywów perykop chrzcielnych, a mianowicie otwarcia nieba, udzielenia Ducha Świętego, gołębicy i głosu z nieba. W oparciu o analizę Starego Testamentu, targumów i literatury rabinackiej stwierdza on, że przedsynoptyczne opowiadanie o chrzcie nie mogło być wzorowane na „teofaniach” ani na „epifaniach” Starego Testamentu lecz na gatunku literackim wizji interpretacyjnej. Otóż ten gatunek literacki, nazywany przez autora terminem *Deute-Vision*, ma na celu ukazanie przeznaczenia lub misji jakiejś osoby. W toku analizy autor odrzuca egzegezę opartą na analogii między Duchem-gołębica a Duchem stwórczym z księgi Rodzaju. Odrzuca on również egzegezę utożsamiającą Jezusa z narodem wybranym i upatrującą w Nim reprezentanta Izraela, który przyjmuje Ducha-Ożywiciela.

Wspomniany gatunek literacki *Deute-Vision*, stanowiący jądro badań Le n t z e n - D e i s a i zawierający jego oryginalny wkład do studiów nad synoptykami, jest przedmiotem rozdziału piątego. Autor przedstawia w nim przesłanki dla swojego wniosku, w myśl którego pierwotne opowiadanie chrzcielne powstało w gminie chrześcijan judeo-palestyńskich na wzór formy literackiej zwanej wizją interpretacyjną (*Deute-Vision*), stosowanej w tym czasie w targumach i pismach rabinackich Na podstawie szczegółowego porównania tekstów masoreckich Starego Testamentu z targumami autor ilustruje wielkie podobieństwo form literackich przystosowań tekstów biblijnych w targumach do form literackich zastosowanych w synoptycznych opowiadaniach chrzcielnych.

Wreszcie w rozdziale szóstym autor przeprowadza syntezę swoich badań. Porównanie targumów z odpowiadającymi im tekstami masoreckimi pokazuje nam, że wizje nie dokonują się aktualnie. W targumie wizja jest literackim środkiem interpretacji sensu tekstu biblijnego. W wizji interpretacyjnej opisanej w scenie chrztu Jezusa mamy więc zdaniem autora do czynienia z wyjaśnieniem, z haggadą chrześcijańską (s. 252), a nie z legendą kultową, chociaż opowiadanie było prawdopodobnie stosowane na zgromadzeniach liturgicznych Kościoła pierwotnego. Celem tego opowiadania było odpowiedzieć na pytania i zarzuty dotyczące się chrztu Janowego. Taki był według autora *Sitz im Leben* pierwotnego opowiadania chrzcielnego, do którego najbardziej zbliża się perykop Marka. W tym opowiadaniu nie chodziło o sens chrześcijańskiego chrztu, ale o przedstawienie misji Jezusa, „Syna Bożego”. Tu zaskakuje czytelnika twierdzenie autora, że tę misję Jezusa wobec narodu wybranego ukazuje symbol gołębicy (s. 265n). Jego zdaniem teksty Starego Testamentu, w których występuje gołębica, oznaczają Izraela, jako „jedyną”, „wybraną” Oblubienicę Jahwe (s. 266). Nie ma podstaw w tradycji judaistycznej do utożsamiania istoty skrzydlatej z Duchem Świętym. Skrzydła Cherubów i aniołów mają bowiem inną symbolikę s. 270).

Według autora twórca pierwotnego opowiadania o chrzcie Jezusa miał w polu swego widzenia zarówno Izraela, jak i gminę chrześcijańską jako spadkobierczynię obietnic danych Izraelowi. To pierwotne opowiadanie musiało powstać wtedy, gdy chrześcijanie byli jeszcze zjednoczeni z Izraelem w kulcie świątyni jerozolimskiej. „Syn Boży” jest w tym opowiadaniu synonimem Sługi Jahwe, ale nie jest to jeszcze Sługa cierpiący ani Syn Człowieczy (s. 278). Jest jednak ściśle zjednoczony z Bogiem i z ludem. Duch Święty wyposaża Jezusa do spełnienia dzieła zgromadzenia nowego Izraela. Ten „Syn Boży” jest pojmowany jako wypełnienie obietnic Starego Testamentu. Ale takie pojmowanie Jezusa już przy fakcie chrztu jest swoistą „projekcją” wiary paschalnej na „początek” dzieła Jezusa (s. 278).

Końcowe strony ostatniego rozdziału poświęca autor zwięzłemu omówieniu synoptycznych adaptacji redakcyjnych pierwotnego opowiadania o chrzcie Jezusa. Zmusiły do tego ewangelistów różne warunki Kościołów, dla których były przeznaczone poszczególne ewangelie.

Ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa